

Spór wokół chińskiego kontraktu na budowę mostu w Chorwacji

Mateusz Seroka, Jakub Jakóbowski

23 kwietnia w Dubrowniku przedsiębiorstwa Hrvatske ceste i chińskie konsorcjum pod przewodnictwem China Road and Bridge Corporation (CRBC) zawarły wartą ok. 281 mln euro umowę na budowę mostu na półwysep Pelješac w Chorwacji (pierwsza część inwestycji o całkowitych kosztach szacowanych na ponad 0,5 mld euro). Właściciel CRBC, chiński koncern państwowy China Communications Construction Company, jest trzecią największą firmą inżynieryjno-budowlaną na świecie. W uroczystości podpisania umowy wziął udział m.in. premier Chorwacji Andrej Plenković. W rozstrzygniętym w styczniu br. przetargu startowały również spółki włoskie, austriackie i tureckie, które odwołały się od decyzji komisji przetargowej. Skargi te zostały odrzucone przez chorwacki organ odwoławczy jako bezzasadne pod koniec marca, ale uczestnicy przetargu zaskarżyli tę decyzję do chorwackiego Sądu Administracyjnego. Austriacki Strabag złożył też wniosek o wstrzymanie wszelkich prac przy inwestycji do czasu rozstrzygnięcia sporu sądowego.

Komentarz

- Budowa chorwackiego mostu jest największym od 2009 roku (nieukończona budowa przez COVEC fragmentu autostrady A2 w Polsce) projektem dofinansowanym przez UE, w którym chińska spółka jest samodzielnym wykonawcą wyłonionym w otwartym przetargu. Realizacja projektu da CRBC doświadczenie budowy infrastruktury na terenie UE, co będzie istotnym atutem przy startach w kolejnych przetargach. W Europie CRBC realizuje już kilka projektów infrastrukturalnych w Serbii i Czarnogórze. Priorytetem Pekinu pozostają projekty finansowane przez chińskie banki, w których strona chińska decyduje o wyborze wykonawcy. Model ten spotyka się jednak z krytyką UE. Wygrana w otwartym przetargu pozwoli Pekinowi na uniknięcie konfliktu z KE na tym polu.
- Podpisanie umowy jest przedstawiane jako wielki sukces gabinetu Plenkovicia, a prestiżowa inwestycja cieszy się dużym wsparciem politycznym rządu Chorwacji. Celem projektu jest powiązanie z resztą kraju rozdzielonego przez terytorium Bośni i Hercegowiny obszaru wokół Dubrownika. Powierzenie realizacji pierwszej fazy projektu firmie z Chin ma również wzmocnić pozycję Chorwacji w ramach Inicjatywy Pasa i Szlaku, do której Zagrzeb przystąpił w maju 2017 roku. Przychylenie się Sądu Administracyjnego do wniosku o czasowe wstrzymanie prac budowlanych byłoby niekorzystne zarówno dla wizerunku rządu, jak i chorwackich podwykonawców, którzy

według doniesień medialnych mogą realizować 30–40% prac.

- Chińska ekspansja w obszarze przetargów na budowę infrastruktury w UE spotkała się ze zdecydowaną reakcją ze strony europejskich przedsiębiorstw o ustabilizowanej pozycji na rynku. Argumentacja stosowana przeciwko Chińczykom obejmuje m.in. zarzuty o stosowanie dumpingu i wspieranie chińskich wykonawców poprzez państwowe subsydia. Wpisuje się to w dominującą obecnie w instytucjach UE narrację o potrzebie uzyskania „wzajemności” (*reciprocity*) w dostępie firm UE do rynku zamówień publicznych w Chinach i chińskich projektach w ramach Inicjatywy Pasa i Szlaku. W przypadku pogłębienia sporu o Pelješac, kwestia dostępu firm chińskich do kolejnych przetargów może zyskać na znaczeniu w agendzie UE wobec Chin.